

NA WARSZTACIE NA NARZĘDZIE

OPRAWA CZASOPISM - NIC TRUDNEGO

Jeżeli chcecie oprawić swoje czasopisma, naprawić książki, albumy itp., to trzeba wcześniej przygotować odpowiednie stanowisko pracy, narzędzia i materiały, niezbędne w introligatorstwie. Jako stanowisko pracy należy tu rozumieć wykorzystanie np. stołu kuchennego albo biurka służącego do odrabiania lekcji, trudno bowiem ustawić w małym mieszkaniu dodatkowy, masywny stół służący tylko do majsterkowania. Na przygotowany stół kuchenny lub biurko trzeba położyć płytę ze sklejki albo karton zabezpieczający blat mebla. Jest to niezbędne dla ochrony stołu przed uszkodzeniem mechanicznym i poplamieniem. Dobrze ustawić stół przy oknie, jeżeli jednak nie jest to możliwe to należy dobrze oświetlić stół lampą elektryczną. Do naszych celów nie można niestety wykorzystywać otwieranych pulpity w regałach oraz innych zamykanych przściennych stołów, są one bowiem zbyt delikatne.

Narzędzi, tych najbardziej podstawowych, potrzebnych do prac introligatorskich nie jest zbyt dużo. Część z nich będzie można kupić, inne natomiast trzeba wykonać samodzielnie. Prasa (rys. 1) potrzebna jest do klejenia i obcinania czasopism i książek. Do jej wykonania niezbędne są dwie deski szerokości 250-350 mm i długości 350-400 mm, grubości 20-30 mm. Deski muszą być równe i gładkie. Potrzebne będą cztery śruby do ściśnięcia desek, najlepiej M12 z nakrętkami skrzydełkowymi, ich długość zależy będzie od grubości desek. Śruby te mogą być nieco dłuższe, co wcale nie jest przeszkodą. Drewniany młotek i kątownik (rys. 2) to narzędzia, które można kupić w sklepach narzędziowych lub 1001 drobiazgow.

Igły (rys. 3) służące do zszywania poszczególnych zeszytów w blok, dobierzemy sobie w czasie pracy; najczęściej potrzebne będą igły średnie i dość duże. Natomiast nici, najczęściej lńiane, powinny być mocne, a ich grubość zależna jest od rodzaju wykonywanych prac. Tygiel (rys. 4) to podwójny garnek do przygotowywania kleju. Można go kupić w sklepie z narzędziami. Można także posłużyć się do tego celu innymi, dosyć dowolnymi naczyniami metalowymi, np. dwiema puszkami po konserwach. Przebijak (rys. 5) można kupić w sklepie z przyborami szewskimi. Jego ostrze, jeżeli będzie za krótkie, trzeba wymienić na dłuższe. Można też przebijak taki zrobić z twardego stalowego drutu o średnicy 3-4 mm, osadzonego w drewnianym uchwycie z obręczkami na obu końcach, jakie stosowane są w dłutach do drewna. Przebijak taki musi być dobrze naostrzony.

Trzeba mieć także pod ręką linijki długości około 400 mm. Linijki wykonane z plastiku z dobrze oznaczoną podziałką będą służyły tylko do odmierzania. Należy jednak zaopatrzyć się także w dobrą, grubą linijkę drewnianą, najlepiej z osadzoną w drewnie metalową taśmą. Linijka taka nie ulega tak łatwo uszkodzeniom przy prowadzeniu przy niej ostrych narzędzi.

Kostka (rys. 6) potrzebna będzie do zagniatania rowków i kształtowania krawędzi. Można ją wykonać z bukowego lub dębowego drewna, jej powierzchnie i krawędzie muszą być bardzo dokładnie wygładzone drobnym papierem ściernym.

Nóż (rys. 7) jest jednym z ważniejszych narzędzi introligatorskich. Można go zrobić z kawałka dużego, złamanego noża kuchennego. Jego wymiary powinny wynosić około

180 × 30 mm. Ostrze musi być zeszlifowane tylko z jednej strony. Niepracującą część noża należy owinąć taśmą. Podobny nóż można kupić w sklepach z przyborami szewskimi.

Marmurek (rys. 8) to płaska osełka o drobnym ziarnie, najlepiej podwójna o różnych wielkościach ziarna do ostrzenia noża.

Ręczna wiertarka (rys. 9) z wiertłami 1,5–2 mm służy do wiercenia otworów przy zszywaniu czasopism.

Pędzle (rys. 10) o różnej wielkości: małe, służące do rozprowadzania kleju przy naprawie zniszczonych kartek i większe, płaskie, do nanoszenia kleju na większe powierzchnie. Na rysunkach 11 i 12 pokazane jest obcinanie składu oprawianej książki nożem. Obcinanie nożem jako najprostsze, ale zarazem uciążliwe, można przeprowadzać dla zszywek o małej objętości i przy pewnej wprawie. Wygodniej jest stosować specjalny obcinak, który możemy wykonać samodzielnie, jest to jednak zadanie dosyć trudne. Obcinak można wykonać w sposób dwojaki: z nożem krążkowym (rys. 13) i nożem prostym (rys. 14). Narzędzie to jest podobne do struga kątnika. Nóż do niego powinien być zrobiony ze stali w dobrym gatunku. Ponieważ nóż krążkowy jest trudniejszy do wykonania w warunkach domowych, proponujemy zrobienie obcinaka z nożem prostym. Kształt noża podobny jest tutaj do noża omówionego wcześniej, jednakże jest on zamocowany w sztywnej drewnianej oprawie z dobrze wysuszonego, twardego drewna. W klocku o wymiarach około 180 × 80 × 30 mm, starannie wyrównanym, wycięty jest skośny kanałek dla noża, do którego przyspawana jest śruba umożliwiająca przesuwanie i ustalanie brzeszczota w klocku. Dla umożliwienia regulacji noża, kanałek na śrubę musi być podłużny. Nóż swoją grubością nie może oczywiście wystawać ponad powierzchnię drewnianej oprawy.

Odpowiedni stół i narzędzia nie wystarczają jednak do rozpoczęcia pracy, dlatego trzeba zaopatrzyć się jeszcze w odpowiednie materiały. Będą to różnego rodzaju papiery: szary papier pakowy, kolorowe papiery deseniowe, cienkie papiery przebitkowe, papiery kancelaryjne. Gorzej będzie natomiast z płótnem, bo specjalnego płótna introligatorskiego w sklepach nie znajdziemy. Trzeba zatem wykorzystać zwykle lniane płótno do

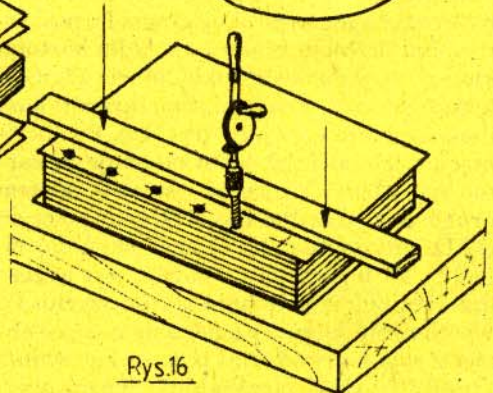
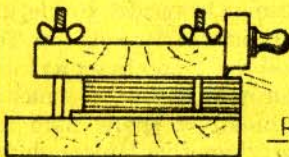
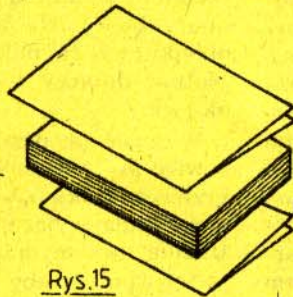
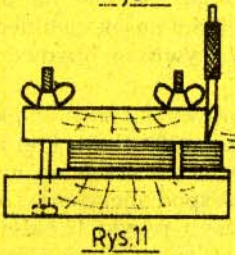
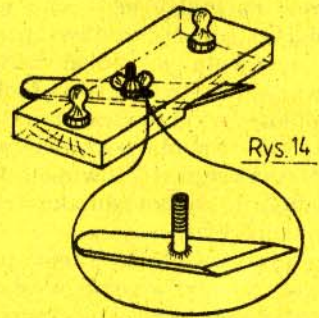
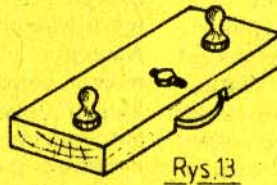
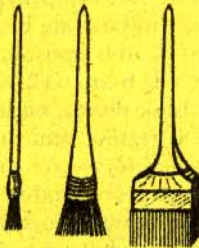
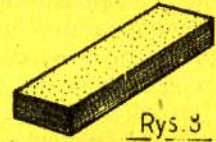
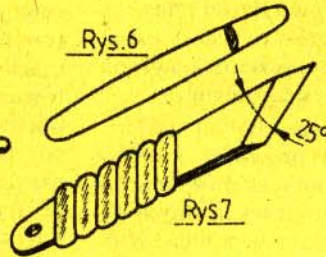
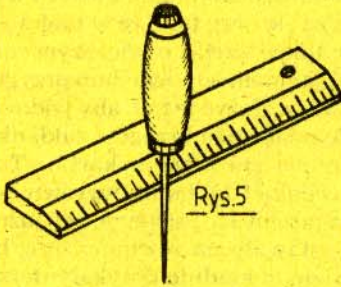
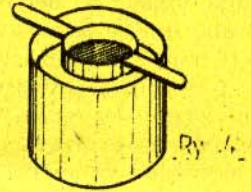
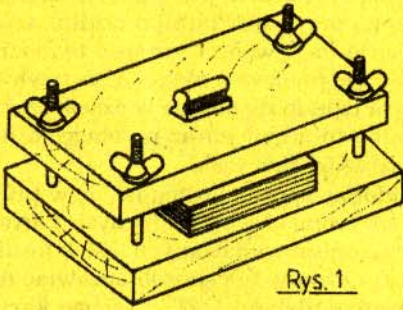
oklejania rogów i grzbietów, a nawet całych okładek.

Do klejenia używa się zwykle kłajstru z mąki żytniej lub pszennej, kleju stolarskiego oraz dekstrynowego.

Kłajster z pszennej mąki (jako łatwiej dostępnej w sklepach niż żytnia) można przygotować samodzielnie: mąkę z wodą rozrabia się w garnku na gęstą papkę. Następnie papkę cedzi się przez sito i zalewa wrzącą wodą ciągle mieszając. Natomiast klej kostny przygotowuje się następująco: perełki kleju zalewa się zimną wodą i moczy przez kilka godzin. W tym czasie klej pęcznieje i tworzy na dnie naczynia gęstą masę. Nadmiar wody należy odlać, a masę klejową podgrzewać na łaźni wodnej (rys. 4). Wrząca woda nie może się jednak dostawać do naczynia z klejem, który w czasie użytkowania powinien być zawsze lekko podgrzewany.

Do prac introligatorskich można z powodzeniem stosować także kleje dekstrynowe (dekstryna – proszek o barwie białej lub żółtej – jest stosunkowo łatwo dostępna). Rozpuszczając 35 g dekstryny w 25 ml wrzącej wody i dodając do niej 25 ml szkła wodnego, otrzymujemy klej, którym można kleić papier i tekturę. A oto jeszcze inny przepis na klej dekstrynowy: w 40 ml wody trzeba wymieszać dokładnie 40 g dekstryny (w emaliovanym naczyniu). Naczynie stawiamy na łaźni wodnej i ogrzewamy do temp. 70°C mieszając, aż do otrzymania jednolitej zawiesiny. Do tej zawiesiny dodajemy roztwór z 10 ml wody, 4 g boraksu i 5–6 kropli gliceryny i starannie mieszamy. Kleje powinny być przygotowywane w ilościach, jakie zostaną zużyte przy oprawie, aby pozostałości nie zasychały w naczyniach.

Pracownia nasza wyposażona w niezbędne narzędzia i materiały, umożliwi zabranie się do oprawy czasopism. Na początek najłatwiejszy sposób oprawy – w karton. W ten sposób mogą być oprawiane czasopisma, w których grzbiecie jest margines, nie można oprawiać tym sposobem czasopism, które na kartkach na miejscu ich złożenia są zadrukowane. Po ułożeniu w kolejności kartek czasopisma przeznaczzonego do oprawy (rys. 15) przygotowujemy dwie wyklejki, które mogą być wykonane z papieru pakowego złożonego na połowę, szorstką stroną do wierzchu. Wielkość wyklejki powinna



odpowiadać wielkości czasopisma. Wyklejki układa się z wierzchu i od spodu całego pakietu, a następnie pakiet bardzo starannie wyrównuje, układa na desce i dociska poprzez grubą linijkę odsuniętą od grzbietu o około 10 mm. W odległości około 4–5 mm od grzbietu wybijają się otwory przebijakiem lub wierci za pomocą ręcznej wiertarki (rys. 16). Wiercenie ma tę przewagę, że nie powoduje przerywania grzbietów, co zdarza się często przy przebiciu, zwłaszcza wtedy, gdy przebijak jest zbyt gruby lub przebijany otwór zbyt blisko grzbietu.

Po wywierceniu otworów przenosimy ostrożnie cały pakiet na stół do szycia. Do szycia używamy średniej wielkości igły oraz mocne nici lniane. Długość przygotowanej nici przy jej podwójnym złożeniu powinna wynosić około 6 długości czasopisma.

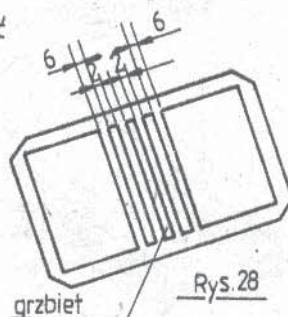
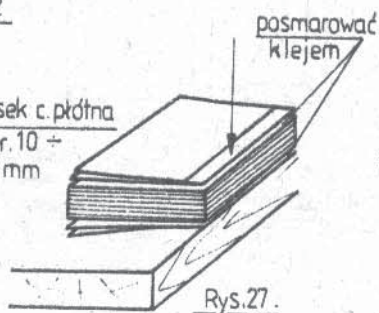
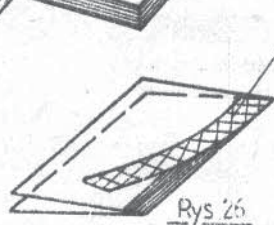
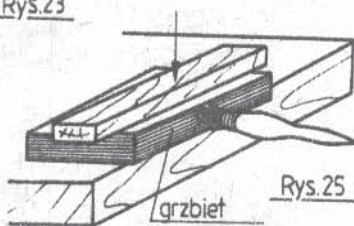
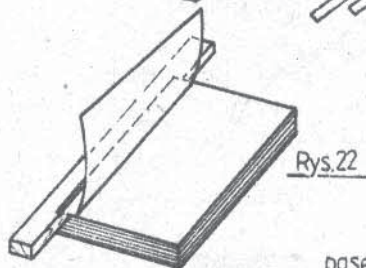
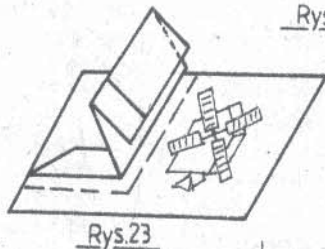
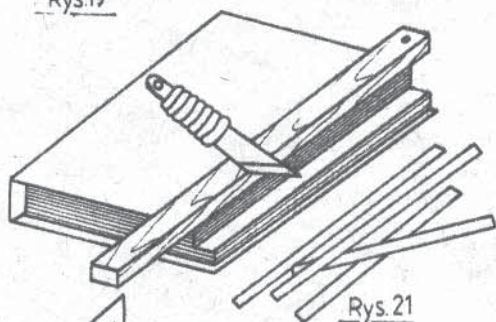
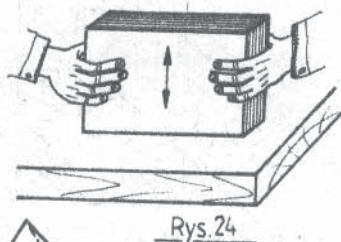
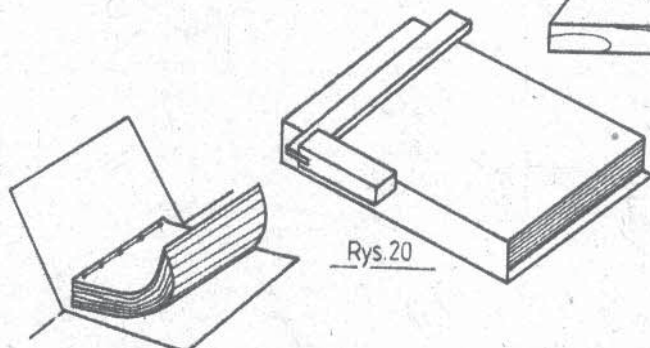
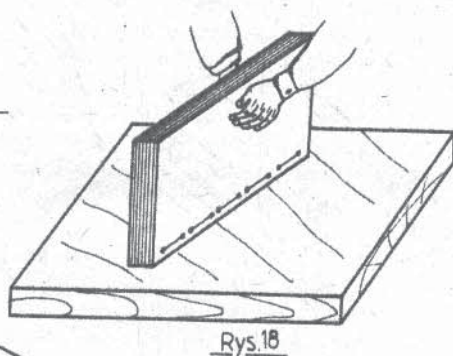
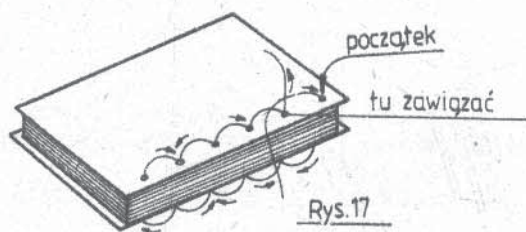
Szycie (rys. 17) zaczyna się od otworu oznaczonego strzałką i prowadzi kolejno z góry do dołu, z dołu do góry, aż do końca, po czym wraca się i w miejscu wskazanym na rysunku mocno związuje oba końce. Nici w czasie szycia powinny być dobrze naciągnięte. Po zakończonym szyciu i związaniu końców nici, drewnianym młotkiem opukuje się szew na grzbiecie, a sam węzeł nieco mocniej tak, aby nie wystawał ponad pakiet; przy uderzeniu młotkiem zwykle węzeł „chowa się” w otwór. Zszyty blok dodatkowo opukuje się grzbietem (rys. 18) w deskę w celu wyrównania poszczególnych zeszytów. Następnie przygotowujemy karton (rys. 19) zagięty do środka szorstką stroną. Zagięcie powinno być przesunięte od środka kartonu o grubości bloku. Karton przycina się tak, aby jego krawędzie wystawały poza blok przynajmniej po około 5 mm. Po posmarowaniu grzbietu bloku i skrzydła kartonu klejem, przykładamy go dokładnie do zagięcia krawędzi bloku, a następnie na skrzydło kartonu opuszcza cały blok (rys. 19). Po dociśnięciu kartonu do grzbietu załamuje się karton na drugiej krawędzi i smarujemy klejem drugie jego skrzydło lub wyklejkę, po czym dokładnie dociskamy kartonowe skrzydło do bloku. Po tej czynności dobrze jest jeszcze grzbiet opukać podobnie jak po szyciu. Po wyschnięciu kleju wyznacza się miejsce obcięcia składu (rys. 20), za pomocą kątownika i linijki. Nieduże, cienkie bloki, można obcinać nożem (rys. 21). Ważne jest tu dokładne i mocne dociśnięcie linijki na oznaczonej

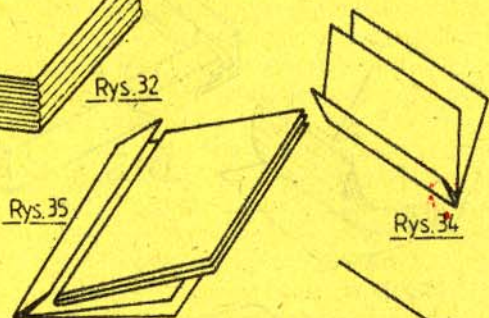
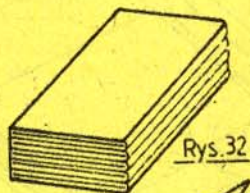
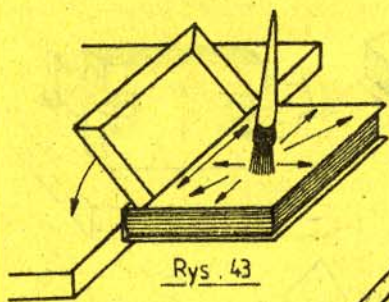
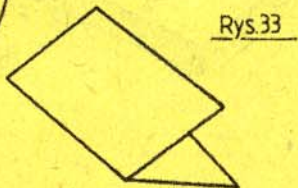
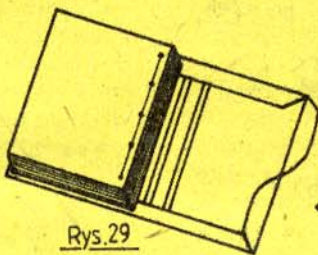
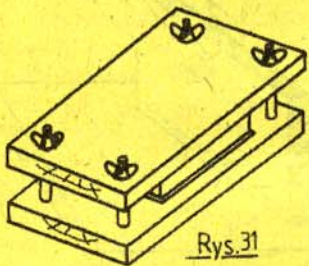
wcześniej linii cięcia oraz pewne prowadzenie noża.

Ostatnią czynnością jest odgięcie okładki (rys. 22) po przyłożeniu linijki wzdłuż szwu lub nieco poza szwem. Czynność tę można pominąć, ale ponieważ okładka usztywniona klejem trudno się odgina w czasie czytania, trzeba to zrobić zaraz po obcięciu lub nawet zaraz po sklejeniu.

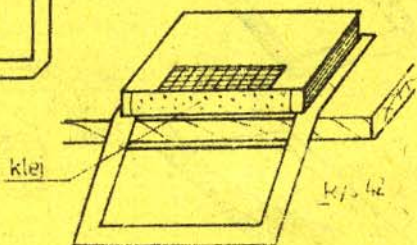
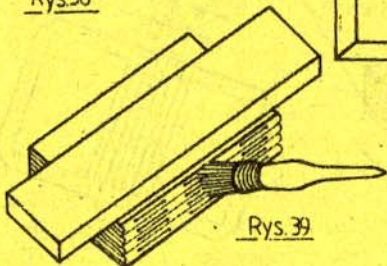
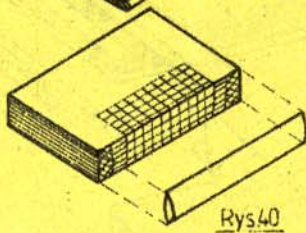
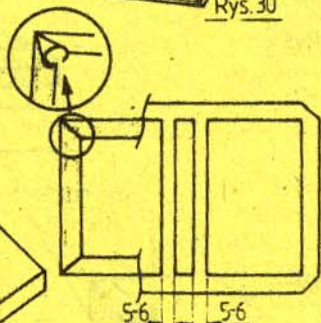
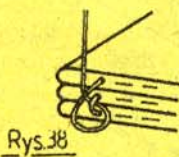
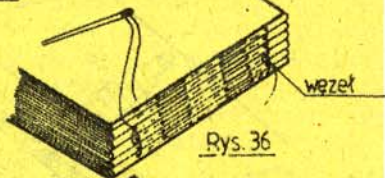
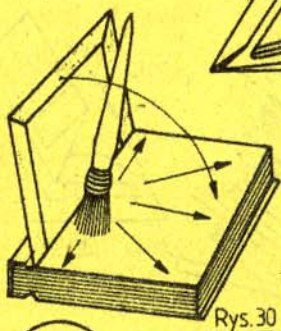
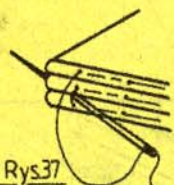
W podobny sposób postępuje się w przypadku zszywania w bloku luźnych kartek. Wiele czasopism wydawanych jest w formie klejonej, można w ten sposób oprawiać np. poszczególne działy „MT”. Luźne kartki trzeba wtedy bardzo dokładnie ułożyć i wyrównać. Zdarza się przy tym, że w blok taki trzeba wszyć także kartki o większym formacie, trzeba je zatem odpowiednio przygotować (rys. 23), tj. złożyć je tak, aby podczas obcinania nie poobcinać brzegów zakładki, co równałoby się zniszczeniu kartki. Tak przygotowany pakiet dokładnie wyrównujemy (rys. 24). Staramy się przy tym, aby luźne kartki nie wystawały na zewnątrz oraz by dolne krawędzie dokładnie dotykały deski, na której równa się blok. Po tych przygotowawczych czynnościach układa się blok na brzegu stołu (rys. 25) w ten sposób, aby wystawał on poza krawędź blatu na 2–3 mm. Następnie obciążamy blok deską, na której można położyć cegłę i grzbiet smarujemy klejem. W tym czasie gdy klej zasycha przygotowujemy oklejki z papieru białego lub deseniowego, a nawet pakowego o wymiarach o kilka milimetrów większych niż wymiary bloku. Na brzegu złożonej na pół oklejki (rys. 26) naklejamy pasek cienkiego płótna; dotyczy to oczywiście obydwóch oklejek.

W czasie gdy przygotowujemy oklejki, a więc po upływie około 30 minut, klej na grzbiecie bloku powinien już zaschnąć, możemy zatem wyjąć blok spod obciążenia i ostrożnie, na samym brzegu, przykleić oklejki w ten sposób, aby naklejone paski płótna znalazły się na zewnątrz (rys. 27). Oklejki należy przykleić na samej krawędzi, by klej nie wpłynął między arkusz bloku i oklejki. Teraz możemy już zabrać się do przebicia lub wywiercenia otworów w grzbiecie, a następnie do szycia bloku w znany nam już sposób. Następną czynnością będzie obcięcie brzegów obcinakiem lub nożem. Luźne kartki mamy już zszyte w blok i obcięte,





Rys.34



trzeba więc jeszcze zrobić ładną, sztywną okładkę. W tym celu z grubego sztywnego kartonu lub tektury wycina się okładki (rys. 28) długości większej od obciętego bloku o 6–7 mm, natomiast szerokości mniejszej o 1–2 mm. Tekturę grzbietu obcina się na grubości bloku plus dwie grubości tektury, natomiast dwa boczne paski odcina się od płaszczyzny tektury okładek. Ich szerokość równa się szerokości szycia, tj. odległości od krawędzi grzbietu do linii szycia, lub nawet 2 mm poza szycie. Części okładki są już gotowe, teraz należy wyciąć materiał do jej pokrycia. Do tego celu użyjemy płótna introligatorskiego, lub w przypadku jego braku, innego płótna lnianego. Aby klej nie przesiąkał na drugą stronę tkaniny, można okleić ją cienkim papierem. Kleić należy rzadkim klejem stolarskim, zachowując podane na rys. 28. wymiary. Po posmarowaniu płótna klejem szybko układamy na nim okładki, boczny pasek, grzbiet, jeszcze jeden pasek i jeszcze jedną okładkę. Po lekkim przeschnięciu kleju zawijamy brzegi płótna (rys. 29) i przyklejamy je do tektury okładki. Teraz zabierzemy się do klejenia bloku z okładką. Po posmarowaniu grzbietu i jednej okładki klejem, przyklejamy do niej blok. Trzeba to robić w ten sposób, aby okładka z obu końców wystawała na zewnątrz na 3 mm. Końcową czynnością jest przyklejenie drugiej strony (rys. 30) po czym gotową już książkę trzeba włożyć na noc pod prasę (rys. 31). A teraz czas na pracę znacznie trudniejszą, ale zarazem i bardziej efektywną – oprawę czasopism takich jak np. „Piomyk”, „Kalejdoskop Techniki”, „Poznaj swój kraj” i inne.

Na początek dla nabrania odpowiedniej wyprawy nie należy się zabierać za oprawę grubych roczników czasopism. Czasopisma należy starannie ułożyć wg kolejności (rys. 32), a następnie przygotować wyklejki. Można do tego celu użyć gładkiego białego, szarego lub deseniowego papieru. Arkusik składa się na pół (rys. 33), a następnie zagina skrzydełko (rys. 34). Wielkość wyklejki musi być dopasowana do formatu oprawianego czasopisma. Pierwszy i ostatni arkusz z przygotowanego rocznika czasopisma układamy wyklejką (rys. 35), która posłuży do przyklejenia okładki. Po tych wstępnych przygotowaniach możemy już zabrać się do zszywania poszczególnych zeszytów

w książkę (rys. 36). Po przygotowaniu igły i mocnej nitki, bierzemy zeszyt i lewą ręką otwieramy połowę zeszytu do góry a prawą ręką przebijamy grzbiet igłą z nawleczoną nitką. Na zewnątrz pozostawia się koniec nitki długości około 10 cm. Następnie przeciąga się nitkę na zewnątrz i na powrót do wewnątrz, powtarza się to zależnie od formatu czasopisma, ostatnie wyprowadzenie nitki z zeszytu przeciąga się do następnego zeszytu i szycie prowadzi od lewej do prawej strony. Po dołożeniu kolejnego zeszytu przekłuwamy się go i przeciąga nitkę do jego środka, a wolny początek nitki przeciąga się i zawiązuje węzeł. Każdy następny zeszyt łączy się węzłem (rys. 37 i 38) z poprzednim zeszytem. W ten sposób powstaje książka związana w trwały sposób. Po zszyciu książki należy jej grzbiet zbici delikatnie drewnianym młotkiem w celu usunięcia pogrubienia grzbietu powstałego przy nici, a także naprawę uszkodzonych zeszytów. Grzbiet smaruje się następnie klejem i pozostawia pod prasą lub innym obciążeniem do jego zaschnięcia. Następnie obcina się go znanym nam już sposobem. Po obcięciu książki trzeba jeszcze raz drewnianym młotkiem opukać jej grzbiet w celu zaokrąglenia go.

Po ostatecznym uformowaniu grzbietu książki obcina się dwa pozostałe jej boki. Na grzbiet książki nakleja się teraz gazę (rys. 40), a następnie spłaszczoną rurkę przygotowaną z tego samego papieru co i wyklejka. Szerokość woreczka jest równa grubości grzbietu książki. Teraz pozostaje nam już końcowa faza oprawy – wykonanie okładki. Z tektury grubości 1–2 mm trzeba wyciąć okładki (rys. 41). Ich długość musi być większa o około 5 mm od książki, a szerokość o około 2 mm mniejsza od szerokości bloku oraz grzbiet o 2 mm szerszy od grubości książki. Rozłożone płótno smarujemy klejem kostnym i szybko przyklejamy do tektury okładki i grzbietu, a boki płótna przycięte z zapasem 15 mm – zawijamy. Następnie obciążamy ją aż do wyschnięcia kleju. Nie możemy przy tym zapominać o użyciu przekładek z papieru, by wyciśnięty pod obciążeniem klej nie skleił okładki z deską prasy. Po wyschnięciu okładki skleja ją ze zeszytem blokiem książki (rys. 42). Po przyklejeniu pierwszej okładki przykleja się grzbiet i drugą okładkę (rys. 43).

Stefan Zbudniewek